

Fatalnych wyników i fatalnej atmosfery wokół drużyny ciąg dalszy. Po domowej porażce 2-3 z Udinese, zespół Zemana uległ na wyjeździe Parmie w meczu częściej przypominającym zawody w piłce wodnej. Co po kolejnym występie Romy na miarę ligowego średniaka mają do powiedzenia dziennikarze i komentatorzy włoskiej piłki?

Mimmo Ferretti dla *Tele Radio Stereo*:

- To będzie również wina Zemana, Dodo na tą chwilę nie powinien grać w żadnym zespole. Zeman nie traci okazji, aby mówić, że to nie jego wina, że są gracze, którzy go nie rozumieją. Zespół wydał 110 mln euro i ma tyle samo punktów co Cagliari i Atalanta. Nikt z dyrektorów nie ma odwagi powiedzieć "składam rezygnację".

Michele Giammarioli dla *Radio Manà Manà Sport*:

- Wypowiedzi pomeczowe Zemana to urojenia, bardziej jednak martwią mnie wypowiedzi dyrektorów. Sabatini mówi, że potrzeba zaufania i trzeba czekać: ale my czekamy rok i trzy miesiące i okres oczekiwania powinien się zakończyć.

Carmine Fotia dla *Rete Sport*:

- Mecz nie dało się oglądać z żadnego punktu widzenia. Tym razem, poza golem Lameli, to Parma robiła cały czas grę, nie było momentu, kiedy myślałem, że to Roma mogłaby wygrać. To była totalna klęska: upadła obrona, pomoc i atak, które nie robią właściwych rzeczy. Totti mówi, że w 50% podążają za wskazówkami Zemana, ja nie wiem...Zeman naprawdę daje wskazówki? Nie wydaje mi się, żeby interweniował w trakcie meczu: zawsze siedzi, nigdy się nie podnosi, nie daje wskazówek. Nie sądzę, że problemy rozwiążą się poprzez zmianę trenera: nie było Romy za Luisa Enrique i nie ma Romy za Zemana. To pokazuje, że istnieje coś co nie jest akceptowalne i powinno być zmienione w duchowej stronie zespołu.

Christian Panucci dla *Tele Radio Stereo*:

- Zespoły we Włoszech najpierw myślą o obronie. Jestem przekonany, że z Zemanem, na koniec sezonu, nie można wygrać, podoba mi się jego gra i może wygrać 3-4 mecze z rzędu. Jednak ta Roma nie może zakończyć sezonu w pierwszej trójce, mówię to z ciężkim sercem.

Riccardo Gentile dla *Rete Sport*:

- Na boisku takim jak te nie jest właściwym grać w piłkę dla tych, którzy zapłacili za bilety. Oczywiście to dotyczy się również Parmy, która pokazała w tej sytuacji, że trzeba posiadać inny rodzaj determinacji. W takiej sytuacji trudno jest grać piłkę Zemana. I jeśli się to zrozumie, trzeba grać w inny sposób.

Alessandro Angeloni dla *Rete Sport*:

- Było kilka prostych błędów w ocenie ze strony Zemana. Nie jest święty, jest dobrym trenerem, który bez odpowiednich graczy potrafi dotrzymać kroku innym. Bradley dla przykładu nie jest graczem na miarę Romy, to dobry zawodnik, jednak nie ktoś kto robi skok jakościowy drużyny.

Luca Valdiserri dla *Rete Sport*:

- Boisko mówi, że Dodo na tą chwilę nie powinien grać w piłkę i że Roma nie jest obecnie zespołem gotowym do gry 4-3-3. Nie widzę zespołu, nie widzę grupy, nie widzę formacji, które sobie pomagają na boisku. Przykro mi, że za każdym razem znajduje się alibi: błędy indywidualne, sędziowie, boisko...

Max Tonetto dla *Tele Radio Stereo*:

- Trzeba zacząć od słów Baldiniego i Sabatiniego o grze w obronie i potrzebie dialogu pomiędzy dyrektorstwem a zespołem. Nie zgadzam się z Zemanem, gdy podaje nazwiska odpowiedzialne za bramki. Dodo? Zrobił błąd 30 metrów od bramki, nie może być odpowiedzialny. Także przy drugiej bramce, odsuwając na bok kałuże, było dwóch graczy sam na sam ze Stekelenburgiem.

Marco Delvecchio dla *Tele Radio Stereo*:

- W tym momencie bilans jest bardzo negatywny. Jesteśmy osiem punktów od trzeciego miejsca, ale także sześć nad strefą spadkową i nie można powiedzieć, że jesteśmy na początku. Minęła jedna-trzecia sezonu, a Romy nadal nie widać: ani z gry, ani z charakteru, ani z punktu widzenia tożsamości zespołu. Zemanowi mówi się od 20 lat o pracowaniu nad obroną, ale on nigdy tego nie robi.

Jonathan Calò dla *Centro Suono Sport*:

- Widziałem wczoraj żenujący zespół. To pierwszy raz w historii Zemana, gdy jego zespół nie ma na początku listopada tożsamości. Z Parmą już zdążyli strzelić i pozostała najłatwiejsza rzecz na świecie: bronić. Woda? Była taka sama dla Romy jak i dla Parmy. Zawodnicy? Niektórzy byli wczoraj irytujący.

Mario Corsi dla *Centro Suono Sport*:

- Te kierownictwo jest absolutnym złem dla Romy i istnieją liczby, aby je rozwiązać.

Ugo Trani dla *Rete Sport*:

- Roma grała ostatnie dwa mecze w dziesiątkę, gdyż Dodo nie był obecny i jest to pierwszy z powodów dwóch porażek. Wypowiedzi dyrektorstwa? Są haniebne, wystarczy tego. W Romie są gracze, których nie powinno tu być, dyrektorstwo mówi o nich na pusto. Nie można wydawać 100 mln euro na rok na wynagrodzenia, aby mieć zespół, który jest już osiem punktów za strefą Champions Ligue. Wszyscy powinni zostać odesłani do domów, to wstyd. Trener? Także on, wszyscy powinni iść do domów.

Franco Melli dla *Radio Radio*:

- Dyrektorstwo doprowadziło Romy do rozsyпки i powinno odejść. Roma straciła najwięcej goli ze wszystkich, mamy dalej dyskutować?

Autor: abruzzi